DARIA AMBROZIAK

Uniwersytet Opolski, Polska

e-mail: dambroziak@uni.opole.pl

Portret staruszki w rosyjskiej memuarystyce kobiecej XIX wieku

Rozważania poświęcone poszczególnym etapom w życiu człowieka należą do tradycyjnej refleksji humanistycznej. Problematykę tę podejmowali zarówno filozofowie starożytni, Hipokrates, Pitagoras, Platon, Arystoteles, jak i myśliciele oraz uczeni wieków późniejszych. Ich przemyślenia koncentrowały się najczęściej wokół zagadnień dotyczących charakterystyki głównych okresów życia ludzkiego, przesłanek umożliwiających dokonywanie podziału życia na poszczególne etapy, określenia czasu ich trwania. Dominujący i najbardziej rozpowszechniony okazał się podział na cztery etapy: dzieciństwo, młodość, dojrzałość i starość, wywodzący się jeszcze od Hipokratesa i Pitagorasa. Opierał się na analogii pomiędzy okresami życia człowieka i porami roku. Znany był również podział ujmujący poszczególne fazy życia w triadę, którą tworzą: dzieciństwo, młodość i starość¹.

Zakorzeniony w kulturze europejskiej podział życia człowieka na poszczególne etapy na grunt rosyjski wprowadzano, jak twierdzi Anna Bielowa, poprzez przekłady z literatury pięknej². Widoczny jest on na przykład w twórczości poetki i tłumaczki Anastazji Magnickiej³, która, podejmując w swej liryce tematykę związaną z życiem kobiety, wyróżniała w nim dzieciństwo, dorosłość i starość. O trzech okresach w życiu przedstawicielki płci pięknej mówiła także osławiona przez Aleksandra Puszkina w erotyku — *Do*** (K***) (Я помню чудное*

¹ R. Borkowski, *Słowo wstępne. Refleksja o przemijaniu i przemianach*, [w:] *Starość i młodość: szkice o polityce, społeczeństwie i kulturze*, red. R. Borkowski, Kraków 2007, s. 11; A.B. Белова, „Четыре возраста женщины”: *Повседневная жизнь русской провинциальной дворянки XVIII–середины XIX в.*, Санкт-Петербург 2010, s. 11.

² A. Bielowa wymienia tu przekład utworu *Картина четырех возрастов* pochodzący ze zbioru *Письма об Италии* Charlesa Dupaty (1746–1788), przygotowany przez rosyjską poetkę i tłumaczkę Aleksandrę Magnicką (1784–1846). A.B. Белова, *op. cit.*, s. 11.

³ Anastazja — to młodsza siostra poetki i tłumaczki Aleksandry Magnickiej.

мгновение) — Anna Kern. Jednakże przedstawiony przez nią w liście do historyka i krytyka literackiego, Pawła Annienkowa, podział różnił się nieco od tego, którego dokonała Magnicka — Kern wyszczególniła bowiem takie etapy, jak: dzieciństwo, młodość i wiek dojrzały⁴. Według Bielowej ta swoista rozbieżność w sposobie patrzenia na kolejne okresy życia świadczy o tym, że szlachcianki szczególne znaczenie nadawały jedynie dwóm z nich, czyli dzieciństwu i wiekowi dojrzałemu, jako najbardziej stabilnym, niezmiennym, trwającym przez dłuższy czas. Pomijały natomiast „przejściowe” i „mniej wartościowe”, w ich ocenie, etapy, czyli dorastanie, rozumiane jako „przejście od niesamodzielności dziecka do samodzielności dorosłego” („переход от несамостоятельного ребенка к самостоятельному взрослому”) i starzenie się postrzegane jako „przejście z życia do śmierci” („переход от жизни к смерти”⁵):

Очевидно, — пишет росыjsка badaczka — „переходность” юности и старости, их преходящий характер и неполноценность в женской оценке, в отличие от мужской, в которой детство всегда несло на себе печать неполноценности, а старость вызывала патриархатное уважение, становились причиной встречавшегося трехчастного деления жизненного цикла в представлении некоторых дворянок⁶.

Fakt, że memuarystki rosyjskie nie przywiązywały zbytnej wagi do tej ostatniej fazy życia, zaważył, jak się wydaje, na niewielkiej reprezentacji obrazów starszych kobiet w ich wspomnieniach.

Autorki wspomnień przywołują obrazy starszych kobiet najczęściej wtedy, gdy patrzą na swe życie z pewnej perspektywy czasowej, wracając myślami do własnego dzieciństwa lub młodości. Dokonuje się wówczas swoiste „porządkowanie wspomnień”, które Maria Janion nazwała „archiwum egzystencji”⁷. W takim właśnie archiwum, jak piszą autorki artykułu poświęconego zagadnieniu starości, w wypowiedziach kobiet, „lokowane są wspomnienia opatrzone »wygładzonymi« już emocjami (emocje te nie są już — tak jak dzieje się to u młodych — oddzielone od myśli czy działań). Z perspektywy całościowo widzianego życia, jego części (rozdziały narracji) układane są we »właściwej« kolejności”⁸.

Rosjanki czasów Puszkina wypowiadają się na temat starości, przywołując we wspomnieniach swoje babki, ciotki czy też przyjaciółki rodzin. Każdy z prezentowanych portretów można jednocześnie potraktować jako próbę charakterystyki okresu starości.

⁴ Podział życia człowieka na trzy fazy nie był bynajmniej jedyny w literaturze rosyjskiej XIX w. Memuarystka Jekatierina Sabaniejewa w swoich wspomnieniach dzieli życie ludzkie na cztery etapy: dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały, starość — A.B. Белова, *op. cit.*, s. 12.

⁵ *Ibidem*, s. 11–12.

⁶ *Ibidem*, s. 12.

⁷ Cyt. za: B. Bartosz, E. Zierkiewicz, *Starość w narracjach kobiet młodych i starszych*, [w:] *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, red. E. Zierkiewicz przy współudziale A. Łysak, Wrocław 2005, s. 16.

⁸ *Ibidem*.

W kobiecych pamiętnikach starość utożsamiana jest z sędziwym wiekiem i powierzchownością, która utraciła swój niegdysiejszy powab. Mimo to portretowana postać często zachowuje rzeński wygląd świadczący o tym, że nadal pełna jest werwy i energii. Tak właśnie została przedstawiona licząca ponad sto lat księżna Anastazja Dołgoruka, jedna z bohaterek zapisków Jekatieriny Chwostowej, z domu Suszkowej, której Michaił Lermontow poświęcił większość wczesnych erotyków, będących odzwierciedleniem jego nieodwzajemnionego uczucia. Anastazja Dołgoruka to prababka Suszkowej (ze strony matki), z którą memuarystka wiąże wyłącznie dobre wspomnienia. Swoją sympatię do niej wyrażała, opisując między innymi powierzchowność starszej pani:

Прабабушке было более 100 лет; она была маленькая, худенькая старушка, но еще очень бодрая, нисколько невзыскательная и большая охотница рассказать про былое время. Лицо ее было маленькое и все в морщинах, но очень белое, а большие и еще ясные голубые глаза так ласково, с такой добротой смотрели на меня; нечего и говорить, как баловала, как нежила она меня, — ее первую правнучку⁹.

Suszkowa, charakteryzując wygląd staruszki, wymieniała typowe atrybuty starości, związane ze zmianami w wyglądzie zewnętrznym, takie jak na przykład zmarszczki na twarzy. Wśród wskazanych cech pojawiła się także skłonność do snucia wspomnień, a więc do ulegania „myśleniu retrospekcyjnemu” (określenie Bielowej¹⁰).

Starości nieodłącznie towarzyszą fizyczne niedomagania i choroby. Były to główne przyczyny, które wpływały na pogarszanie się jakości życia starszych kobiet opisanych w memuarach. Jak pisze Bielowa, „[...] »старость« описывалась в дискурсах телесных недостатков (глухота) и болезни, которые иллюстрировали ограниченность физических (пониженный слух) и социальных (отсутствие мобильности) возможностей и ассоциировались, особенно, с »женским« и »возрастным« [wyróżnienie A. Bielowej]”¹¹. Spostrzeżenia badaczki znajdują odzwierciedlenie w pamiętnikach Anny Kern. Memuarystka, odwołując się do biografii swojej krewnej, niezamężnej Lubowi Murawiowej, wspomina, że niegdyś, w młodości, była ona zachwycającą kobietą, której wdzięk i szlachetna uroda były natchnieniem dla poetów oraz obiektem czci. Jej to — jak zaświadcza Anna Kern — swój słynny poemat *Duszeńka* ofiarował Ippolit Bogdanowicz. W pamiętniku Kern czytamy: „Красавица в молодости, она [Lubow' Fiedorowna — D.A.] внушала вдохновение поэтам, и Богданович поднес ей свою *Душеньку* [...]”¹². Jednakże w podeszłym wieku powierzchowność Murawiowej znacząco zmieniła się, pogorszył się też stan jej zdrowia. Pojawiła się choroba oczu, która spowodowała utratę wzroku, co

⁹ Е. Сушкова, *Записки*, Москва 2004, s. 31.

¹⁰ W pracy A. Bielowej czytamy: „Очевидно, старости в той или иной степени было присуще ретроспективное мышление: устремленность не »вперед«, в будущее, а, наоборот, »назад«, в прошлое” — А.В. Белова, *op. cit.*, s. 432.

¹¹ *Ibidem*, s. 438.

¹² А.П. Керн, *Чудное мгновенье*, Ростов-на-Дону 2010, s. 104.

w oczywisty sposób odmieniło dotychczasowe życie staruszki. Odtąd jej starość przestała być pogodna i spokojna. Autorka wspomnień pisała: „Она [Lubow' Fiodorowna — D.A.] ослепла от катарактов, так как и мне угрожает судьба... Ей сделали неудачно операцию, и она через несколько лет умерла на моих руках...”¹³

W życiu każdego człowieka okres starości wiąże się nie tylko z ubytkiem sił fizycznych, mniejszą sprawnością czy chorobą, lecz także ze stratą najbliższych i samotnością. Motyw ten przewija się w wielu pamiętnikach kobiecych omawianego okresu. Bielowa, wypowiadając się na ten temat, twierdzi, że

Осознание старости как времени утрат, переживания смерти близких, череды болезней, порожденных тяжелыми впечатлениями, а, вместе с тем, одиночества и однообразия девальвировало этот возраст как своего рода безвременье, как период максимального расхождения желаемого и действительного¹⁴.

Bez wątpienia, rosyjska badaczka trafnie ujęła charakter tego okresu, wskazując na ewidentny rozdzźwięk pomiędzy pojawiającymi się wówczas wydarzeniami przykrymi a tymi oczekiwanymi. Należy jednak podkreślić, że mimo to przedstawione we wspomnieniach kobiety akceptowały cierpienie i z godnością przeżywały nieszczęścia, jakie je boleśnie dotykały. W ten sposób zachowuje się między innymi babka Suszkowej, Praskowia, która, choć mocno doświadczona przez los, potrafi zaufać Opatrzności, dostrzec wolę Bożą w swym życiu i pogodzić się z nią, zachowując przy tym pokorę, pogodę ducha i optymizm. Autorka wspomnień tak o tym opowiada:

Трудно составить себе понятие о ее кротости, доброте, смирении и покорности к промыслу Божию. Она утратила все: родных, богатство, здоровье, зрение, а ни у кого я не видала такой ясной и успокаивающей улыбки, как у нее¹⁵.

Mimo trudnych doświadczeń życiowych starsze kobiety emanowały więc radością życia i siłą duchową, którą czerpały głównie z wiary w Bożą Opatrzność. Bogobojne staruszki chętnie dzieliły się swym doświadczeniem z najmłodszym pokoleniem, przede wszystkim z wnukami, dając im skuteczny oręż w walce z przeciwnościami losu. Wspomniana już Suszkowa pisze, że swej prababce, Anastazji Dołgorukiej, zawdzięcza nie tylko radość ze wspólnie spędzanego z nią czasu, lecz także wartości znacznie cenniejsze, przede wszystkim wiarę w Boga oraz pomoc w jej rozwoju duchowym, w którym ważne miejsce zajmowała sprawa godnego znoszenia cierpień i znajdowania pocieszenia w wierze:

Я по целым дням дежурила у прабабушки; в хорошую погоду гуляла с ней по саду или, усаживалась у ног ее на крылечке, ведущем в сад, слушала, как она мне читала своим дребезжащим и слабым голосом евангелие и жития святых. Слова эти глубоко врезались в сердце мое и заронили в него зерно религии. Тогда же я слушала их как бы без внимания, играя в куклы или строя карточные домики; но потом, когда мне при-

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ A.B. Белова, *op. cit.*, s. 443.

¹⁵ E. Сушкова, *op. cit.*, s. 50–51.

шлось искать утешение в одной религии, я созналась, что внушениям и наставлениям прабабушки я обязана той отрадой, тем успокоением, которые во всех неудачах, во всех несчастьях мы находим в одной молитве и в одной теплой вере, что все мирское не вечно, что блаженство — не удел земли и что лучшее ожидает нас за гробом¹⁶.

Podobną rolę w życiu Suszkowej odegrała też druga jej babka, osiemdziesięcioletnia Praskowia, o której autorka wspomnień pisała:

Бабушка Прасковья Михайловна была редкая старушка, просто святая женщина: и я с ней сдружилась как с ровесницей, от нее я ничего не скрывала, кроме моего чтения. В 1812 году она ослепла; [...]. Я проводила с ней целые дни; она учила меня разным молитвам, рассказывала мне священную историю, лакомила меня, много расспрашивала о Знаменском, о прабабушке, о матери моей [...].¹⁷

To właśnie ona przybliżała wnuczce rodzinne historie, pielęgnowała w niej wiarę w Boga, czytała Pismo Święte. Ponadto była dla niej wsparciem w trudnych życiowych doświadczeniach, nauczyła wybaczać i modlić się za tych, którzy wyrządzają jej krzywdę.

Swe doświadczenie wiary przekazywała najbliższym również inna szlachcianka, Jekatierina Łorer, z domu Cynianowa. Postać tej staruszki odnajdujemy we wspomnieniach jej wnuczki Aleksandry Smirnowej, z domu Rosset (1809–1882), damy dworu imperatorowej Marii Fiodorowny, a następnie Aleksandry Fiodorowny. Smirnowa fascynowała Puszkina, pisarz darzył ją miłością i poświęcił jej kilka liryków. Babka Aleksandry Rosset, bogobojna staruszka Jekatierina Jewsiejewna, spędzając czas z wnukami, dbała także o ich rozwój duchowy, pielgrzymując z nimi do miejsc świętych, by tam pokłonić się przed cudownymi ikonami, między innymi przed wizerunkiem św. Andrzeja Apostoła, którego szczególnie czciła. Tam też po śmierci męża znajdowała ukojenie w bólu i pociechę:

Обыкновенно она [babka — D.A.] нас с собой возила к Андрею Первозванному. Образ был самый уродливый. Святой был похож на казака, всклоченные черные волосы, злые черные глаза, длинные усы, в красном жупане, он держал какое-то оружие в руках, похожее на алебарду наших старых будочников. Но бабушку это не смущало. Кто знает, после смерти дедушки она, верно, ездила там молиться и получала успокоение и утешение¹⁸.

Starcze niedomagania i fizyczne ograniczenia w naturalny sposób zmuszały kobiety do rezygnacji z aktywności towarzyskiej, z życia salonowego na rzecz częstszego aniżeli do tej pory przebywania wśród najbliższych — dzieci, wnuków i prawnuków, które zjednywały dobrocią i pogodnym usposobieniem. Serdecznością i życzliwością ujmowała swą „pierwszą prawnuczkę” Jekatierinę Suszkową również Anastazja Dołgoruka. Memuarystyka, wracając w pamięci do bez troskich chwil dzieciństwa, wspomina swe częste spotkania z prababką.

¹⁶ *Ibidem*, s. 33.

¹⁷ *Ibidem*, s. 50.

¹⁸ A. Smirnowa-Rosset, *Воспоминания*, Санкт-Петербург 2011, s. 61–62.

Nestorka rodu obdarzała prawnuczkę miłością i dobrym słowem, chętnie towarzyszyła jej w dziecięcych zabawach i obdarowywała przysmakami.

Inna autorka wspomnień, Jekatierina Suszkowa, pisała o dobroci i życzliwości swej babki, Praskowii, która, spędzając z wnuczką czas, dzieliła się z nią życiowym doświadczeniem, pomagając jej zrozumieć świat dorosłych. Dzięki temu dziewczynka posiadała umiejętność radzenia sobie w różnych trudnych sytuacjach, także tych rodzinnych, dotyczących skłóconych rodziców, którzy w swój osobisty konflikt włączali małe dziecko, jakim wówczas była Suszkowa. W tych okolicznościach jedyną ostoją i wsparciem była dla niej babcia, wrażliwa, ciepła i mądra dzięki życiowemu doświadczeniu i nabytej mądrości.

Podobnie postrzegała swoją rolę Jekatierina Łorer, która nie żałowała ni czasu, ni czułości, ni cierpliwości dla wnucząt. Aleksandra Smirnowa pisze, że zarówno ona sama, jak i jej brat lubili przebywać w towarzystwie dobrej, wyrozumiałej babki, a ich niespełnionym dziecięcym marzeniem pozostało pragnienie zamieszkania z nią na stałe. Autorka pamiętników z sentymentem wspomina życzliwe słowa powitania, jakie babka kierowała do wnucząt:

Когда мы подъехали к крыльцу, все выскочили. Амалия Ив[ановна] [niania — D.A.] заплакала и бабушка тоже, нас обласкала и говорила: „Играйте, детки! Я вашего шума не боюсь”¹⁹.

Tym samym dawała wnukom przyzwolenie na bez troskie, pełne radości i swobody spędzanie czasu w jej domu.

W towarzystwie wnuków lubiła przebywać także babka Anny Kern, Agafokleja Połtoracka, z domu Szyszkowa (1737–1822), kobieta stanowcza, apodyktyczna i bezkompromisowa w stosunku do dorosłych, zwłaszcza do syna, natomiast z wyrozumiałością i sympatią odnosząca się do synowej i wnuczki. Była hojna dla Anny, lubiła obdarowywać ją asygnatami i, oczywiście, rozpieszczać przysmakami.

Analogicznie postępowały niezamężne starsze kobiety gościnnie mieszkające w domach ziemianstwa rosyjskiego. Do tego grona należały siostry i ciotki właścicieli domu oraz nianie i guwernantki zatrudnione przy wychowywaniu i pielęgnowaniu dzieci. Jedną z takich osób była ciotka matki Anny Kern, stara panna Lubow' Murawiowa, która towarzyszyła rodzinie Anny od początku małżeństwa jej rodziców. Z nią memuarystka łączy wyłącznie dobre wspomnienia:

Она была любезная старушка. [...] Не помню я горькой минуты в своей жизни, которую я ей была обязана, и таю в глубине сердца самые светлые о ней воспомина-ния...²⁰

Autorka wspomnień zapamiętała swoją cioteczną babkę jako osobę jej życzliwą, zawsze spieszącą z pomocą i radą. Owa starsza kobieta była łaskawa i szczodra zarówno dla najbliższych, jak i dla służącej, której zapewniła doży-

¹⁹ *Ibidem*, s. 51.

²⁰ А.П. Керн, *op. cit.*, s. 104.

wotni pobyt w majątku rodziców Anny, przekazując na ten cel część pieniędzy ze sprzedaży swojej posiadłości. Ufundowała też prezent ślubny dla wnuczki w postaci zapinki do naszyjnika. Przedstawiony tu wizerunek starej panny — dobrej, kochanej ciotki, kobiety pięknej, wrażliwej i szlachetnej — odbiega od obrazów podeszłych wiekiem samotnych kobiet, jakie istnieją w literaturze rosyjskiej tamtych czasów.

Rosyjskie memuarystki ukazują także atmosferę gniazd szlacheckich, w których starsze damy szczególną dobrocią, tolerancją i życzliwością otaczały osoby przebywające u nich w gościnie. Pamiętamy, że taki typ kobiety, ubogiej wychowawicy, pojawia się w opowieści *Dama pikowa* Puszkina. Jednak warunki jej życia w domu starej hrabiny nie przypominają tych, o jakich pisze na przykład Anna Kern. Los Lizawiey Iwanowny, bohaterki Puszkina, był ciężki („Лизавета Ивановна была домашней мученицею”²¹). Musiała z pokorą przyjmować wszelkie uwagi i wymówki starej hrabiny oraz akceptować wypłacanie wyznaczonej przez staruchę pensji w niepełnym, okrojonym wymiarze.

Zwyczaj udzielania gościny sierotom bądź osobom pochodzącym z mniej zamożnych warstw społecznych związany jest z wielowiekową tradycją rosyjską sięgającą czasów *Domostroju* (XVI wiek). Zawarte w tym zabytku zalecenia i reguły odnoszące się do prywatnego życia kobiety dotyczyły nie tylko najbliższej rodziny, lecz także pracy dobroczynnej na rzecz ubogich krewnych czy też przyjaciół, którym należało zapewnić miejsce w swoim domu²². Zwyczaj ten utrwał się w czasach późniejszych. Anna Kern wspomina, że w majątku jej babki zawsze mieszkało kilka rezydentek, którym gospodyni okazywała wsparcie i udzielała materialnej pomocy. Ich pobyt w domu Agafoklei Połtorackiej dawał korzyści obydwu stronom: obecność krewnych sprawiała babce radość, gdyż lubiła przysłuchiwać się ich rozmowom, kłótniom czy też plotkom. Wszystko to wypełniało jej czas wolny, dawało rozrywkę i zastępowało czytanie (Połtoracka była analfabetką): „При ней жило много приживалок, и она любила забавляться их болтовнею, ссорами, сплетнями. Это все заменяло ей чтение”²³.

Analizowane wspomnienia pokazują, że otwartość na innych starsze kobiety przejawiały jedynie w stosunku do osób bezpośrednio spokrewnionych lub też wspólnie z nimi mieszkających. W pozostałych sytuacjach wybierały życie samotne, niemal zupełnie izolując się od otoczenia. Taką postawę obserwujemy u babki Smirnowej, Jekatieriny Łorer, która, będąc w zaawansowanym wieku, niemal zupełnie zrezygnowała z kontaktów towarzyskich. Wyjątek stanowiły spotkania z bliską kuzynką Siergiejewną Baratową, którą zawsze chętnie witała w swoich progach. Nie chciała natomiast gościć u siebie nielubianych sąsiadów,

²¹ А. Пушкин, *Пиковая дама*, [w:] *idem*, *Собрание сочинений в восьми томах*, t. 8, Москва 1970, s. 19.

²² Н. Пушкарёва, *Частная жизнь русской женщины: невеста, жена, любовница (X–начало XIX в.)*, Москва 1997, s. 63; В. Пономарева, Л. Хорошилова, *Мир русской женщины: семья, профессия, домашний уклад XVIII–начало XX века*, Москва 2009, s. 48, 293.

²³ А.П. Керн, *op. cit.*, s. 101.

ani też nie odpowiadała na ich zaproszenia. Zarzucała im skąpstwo, nadmierną oszczędność w wydawaniu pieniędzy, nieadekwatną w stosunku do zgromadzonego majątku. Babkę bulwersował na przykład zwyczaj picia przez zamożnych sąsiadów zwykłej wody ze studni, zamiast popularnej wówczas, choć droższej, wody źródlanej:

Соседей у бабушки не было: ее звали Барановы и Бредихины. „Що вони думают, щобы я к ним поехала. У них по 500 десятин, зато пьют колодезную воду”²⁴.

Dążenie Jelizawieyty Siergiejewny do odizolowania się od otoczenia, wycofania się w swój własny świat, w samotność, było, jak pokazują wspomnienia, konsekwencją procesu starzenia się, a wraz z nim popadania w dziwactwa, kompleksy i inne przypadłości będące wyrazem degradacji psychiki ludzkiej.

Okres starości w życiu opisywanych w pamiętnikach kobiet wiązał się niejednokrotnie również z nasileniem się u nich władczych cech i apodyktycznych zachowań. Takie właśnie postępowanie obserwowała Anna Kern u swojej babki Agafoklei Połtorackiej. Dlatego też, jak się wydaje, autorka wspomnień, charakteryzując tę postać, używa epitetów „stara i straszna babcia” („старая и страшная бабушка”) lub też pisze „ona była bardzo surowa i często nawet okrutna” („она была очень строга и часто даже жестока”)²⁵. Chociaż zwykle Agafokleja Połtoracka dobrze traktowała wnuczkę, to czasami jednak jej władcza natura dawała o sobie znać, co wyrażało się w bezpardonowym ingerowaniu w małżeńskie sprawy Anny. Na przykład na wieść o konieczności wyjazdu do Petersburga Jermołaja Kerna — męża wnuczki — babka zdecydowała, wbrew jej woli, o wspólnym wyjeździe małżonków, gdyż uważała, że żona nie powinna pozostawać bez męża. Takie zachowanie nestorki rodu podyktowane było patriarchalnymi zasadami obowiązującymi w ówczesnym społeczeństwie rosyjskim, w myśl których żona zawsze musiała być przy mężu, oraz nakazami moralnymi, zgodnie z którymi należało strzec czystości serca i służyć pielęgowaniu wierności małżeńskiej:

Итак, в патриархальной семье роль женщины вполне очевидна и ясна: „верная супруга и добродетельная мать”. В детстве послушна отцу, выходя замуж, она переходит в подчинение мужу. Такова освященная религией и законом практика, такова идеальная модель²⁶.

Próbując wyjaśnić nietypowe postępowanie Agafoklei Połtorackiej w stosunku do wnuczki, należy odwołać się także do innej zasady patriarchalnej i chrześcijańskiej zarazem, nakazującej okazywanie szacunku osobom starszym. Bielowa twierdzi, że właśnie na tym opierała się emocjonalna dominacja starszego pokolenia, zwłaszcza matek, nad młodszymi w rodzinie²⁷. I choć, co prawda,

²⁴ А. Смирнова-Россет, *op. cit.*, s. 54.

²⁵ А.П. Керн, *op. cit.*, s. 100.

²⁶ В.В. Пономарева, Л.Б. Хорошилова, *op. cit.*, s. 54.

²⁷ А.В. Белова, *op. cit.*, s. 433–434.

mówiła tu o matkach, a nie babkach, to wydaje się, że w tym przypadku nestorka rodu z racji wieku tym bardziej czuła się predysponowana do tego, aby decydować o życiu wnuczki. Być może też babka, patrząc na małżonków z perspektywy swojego wieku, chciała być dobrym doradcą i pragnęła ustrzec ich na przykład przed złamaniem przysięgi małżeńskiej. Zachowanie Połtorackiej można tłumaczyć także tym, że miała skłonność do podejmowania „męskich” decyzji i do jednoosobowej odpowiedzialności za rodzinę i dobrobyt. Okoliczności osobiste sprawiły, że od wczesnej młodości samodzielnie zarządzała rodzinnym majątkiem. Kern pisała o babce:

Она была красавица, и хотя не умела ни читать, ни писать, но была так умна и распорядительна, что, владея 4000 душ, многими заводами, фабриками и откупам, вела все хозяйственные дела сама без управляющего через старост. Этих старост она назначала из одной деревни в другую, отдаленную, где не было у них родни²⁸.

Predyspozycje organizacyjne oraz przedsiębiorczość, rzutkość, zaradność i umiejętność efektywnego zarządzania gospodarstwem doprowadziły do tego, że pod koniec życia w jej posiadaniu było już 13 tysięcy dusz, a majątek znacznie się powiększył. Wszystko to osiągnęła dzięki swojej zaradności i bezprzykładnej pracowitości. Trzeba przy tym dodać, że jednocześnie, zgodnie z tradycją ziemiańskich rodzin, zajmowała się też domem i wychowywała sporą gromadkę dzieci (w rodzinie Połtorackich było dwadzieścioro dwoje pociech). Jej mąż, Mark Połtoracki, nie angażował się w zarządzanie majątkiem, był śpiewakiem operowym i kierował kapelą śpiewaczą w Petersburgu. Wspomnienia Anny Kern pokazują, że babka nie była jednoznacznie negatywną postacią, ale jej apodyktyczny charakter i często trudne do zaakceptowania przyzwyczajenia dały powód do, być może, nadmiernie surowej oceny ze strony wnuczki.

Sposób życia i zachowanie, cechy osobowościowe staruszek zależały również, jak twierdzi Anna Bielowa, od ich pochodzenia, wykształcenia i okoliczności, w jakich spędzały swą młodość i wiek dojrzały. Rosyjska badaczka pisała:

Стоит отметить, что те из дворянок, которые в „зрелом” возрасте бывали при дворе и вели светский столичный образ жизни, отойдя от него в старости и окунувшись в провинциальную помещичью повседневность, продолжали осознавать себя выделяющимися из привычного социокультурного окружения, что давало им внутренний повод к особой манере поведения в домашнем пространстве²⁹.

Chociaż stwierdzenia badaczki dotyczą tych kobiet, które mieszkały w stolicy i bywały na dworze carskim, to jednak wydaje się, że powyższe spostrzeżenia można odnieść również do innych przedstawicielek płci pięknej bezpośrednio niezwiązanych z życiem dworskim, które sposobem bycia czy też zachowaniem podkreślały swoją niegdysiejszą przynależność do innej sfery i środowiska. Przykładem starszej kobiety niezwykle wyniosłej i dumnej ze swojego pochodzenia była babka Jekatieriny Suszkowej, Jekatierina Kożyna, pochodząca z rodu Doł-

²⁸ А.П. Керн, *op. cit.*, s. 100.

²⁹ А.В. Белова, *op. cit.*, s. 433–434.

gorukich. W rzeczywistości była ona ciotką Suszkowej (siostrą jej matki), ale w pamiętnikach memuarystka mówi o niej najczęściej: „бабушка”³⁰. Jekatierina to bogata, bezdzietna wdowa, chełpiąca się swoim arystokratycznym pochodzeniem i z upodobaniem lubiąca opowiadać o przodkach, o ich pełnym przepychu życia, sławie i bogactwie. Szczyciła się także wykształceniem, jakie otrzymała w Instytucie Smolnym. Mimo iż w domu rodzinnym Suszkowej należała do grona miłych i lubianych gości, to wśród dzieci jej obecność zawsze wywoływała negatywne emocje. Z trudnością nawiązywała z nimi kontakty, nie umiała okazywać im czułości, była zawsze chłodna, wyniosła i nieprzystępna:

она была вычурна, холодна, почти неприступна, и хотя, навещая мою мать, она приводила мне карамельки и красные яблоки, я не очень ее любила: она никогда не ласкала меня, — а детей только и привязывает мягкость сердца, которую они предугадывают по чутью³¹.

Jekatierina Kożyna w młodości przyzwyczajona do prowadzenia wygodnego i beztroskiego życia również w zaawansowanym wieku ceniła komfort, zbytek i przyjemności. Zwykle wstawiała w porze obiadu, wcześniej w łóżku układała pasjansa i robiła poranną toaletę. Tam też popijała herbatę, przegryzając suchary, którymi rzadko częstowała innych. Gdy czasami zdobyła się na gest podzielenia się smakołykami z wnuczką, dziewczynka traktowała to jako specjalne wyróżnienie. Zdarzało się to jednak niezwykle rzadko, gdyż babka była osobą niezmienne oszczędną, a o jej skąpstwie krążyły nawet anegdoty. Dowcipne uwagi na ten temat zamieścił w swoich wspomnieniach Andriej Fadijew, mąż siostrzenicy Jekatieriny Kożyny³², który pisze wręcz o jej chciwości, jednakże zupełnie inaczej aniżeli Suszkowa wypowiada się na temat jej kontaktów z otoczeniem:

Затем, Кожин [муж Jekatieriny Wasiliewny — D.A.], недолго насладившись счастьем супружеской жизни, поспешил оставить ее вдовой, о чем она несколько

³⁰ Mimo że Jekatierina Kożyna była ciotką Suszkowej, to ze względu na wiek dziewczynka traktowała ją jak babkę i wypowiadała się na jej temat z pozycji wnuczki. W tym czasie, jak można sądzić, było to typowe zachowanie w stosunku do starszych kobiet. Irina Sawkina pisze: „[...] бабушка определяется через семью, она бабушка — для внуков, с точки зрения внуков. Да и посторонние люди, называя старую женщину *бабушкой*, как бы ставят себя в позицию внуков”. Por. И. Савкина, „У нас никогда уже не будет этих бабушек”?, „Вопросы литературы” 2011, nr 2; <http://magazines.russ.ru/voplit/2011/2/sa3.html> [dostęp: 2.07.2015].

³¹ Е. Сушкова, *op. cit.*, s. 24.

³² W zapiskach Suszkowej umieszczony został fragment wspomnień A. Fadijewa poświęcony Kożynie. Autor memuarów, mówiąc o jej skąpstwie, przywołuje anegdotę o tym, że Jekatierina Wasiliewna na balu z okazji swoich imienin, kierując się oszczędnością, zawsze częstowała cukierkami, które w ciągu roku zebrała podczas balów organizowanych przez inne znane jej osoby. Tak też było i tym razem — wśród tych smakołyków znajdowały się słodkie raki, którymi kilka miesięcy wcześniej na swoim balu ugościł znajomych książę Władimir Golicyn. Dlatego też, rozpoznawszy swoje cukierki, „Голицын подошел к подносу, взял своего рака и с торжественным возгласом: »Мое — ко мне!« опустил его к себе в карман. Эта проделка хотя несколько сконфузила хозяйку, но ничуть ее не исправила”. Cyt. za: Е. Сушкова, *op. cit.*, s. 25.

не горевала³³. Много историй в этом роде рассказывали о Кожиной, что не мешало, однако, ей быть по-своему ласковой, приветливой, умной, вполне светской и очень приятной старушкой, хотя в отношении денег крайне неподатливой³⁴.

Owe rozbieżności wynikały najprawdopodobniej z faktu, że Fadiejew pisał na temat stosunku Kożyny do ludzi dorosłych, a Suszkowa wspominała ją jako babkę, która miała problem z nawiązywaniem kontaktów z dziećmi.

Ekscentrycznym zachowaniem wyróżniała się także babka Anny Kern, Agafokleja Połtoracka, która ceniąc wygodę, zwykle zimą całe dnie spędzała w łóżku, choć nie była słabego zdrowia. O tej porze roku przenosiła do pokoju gościnnego swe łożo i z niego zarządzała całym gospodarstwem.

Starość to również ten etap w życiu szlachcianki, w którym wspomina wszystko to, co wcześniej dane jej było przeżyć, co minęło, odeszło do przeszłości³⁵. Jekatierina Suszkowa, określiła go jako czas, kiedy „Воспоминания и привычка заменяют счастье”³⁶. Tak właśnie memuarystka stara się wyjaśnić i zrozumieć niechęć swej leciwej prababki księżnej Anastazji Dołgorukiej do przeprowadzenia się do nowego domu, w którym zamieszkiwali już inni członkowie jej rodziny:

Мы жили в небольшом, но очень хорошеньком новом доме, а огромный старый, почти развалившийся дом занимала моя прабабушка, княгиня Анастасия Ивановна Долгорукая, рожденная княжна Ромодановская, и ни за что не соглашалась перейти в новый. Только я никак не понимала, почему ей так нравится этот обвалившийся дом, с уродливыми подпорками, с покривившимися стенами, с огромными печами и с такою тяжелою мебелью, что я не могла передвинуть ни одного стула; но потом и я поняла, как трудно расставаться с теми стенами, где мы были счастливы³⁷.

Memuarystka sugeruje, że obecny etap w życiu prababki nie należy do szczęśliwych, jest to bowiem czas tęsknoty za utraconym szczęściem, za tym, co kiedyś dane jej było przeżyć, a co bezpowrotnie minęło, odchodząc w przeszłość. Dlatego też pozostanie Anastazji Iwanowny w starym domu było, jak się wydaje, próbą zachowania w pamięci tego, co niegdyś dawało jej radość i zadowolenie.

W analizowanych wypowiedziach pamiętnikarskich rosyjskich pisarek starość przyjmuje różne oblicza. Ten etap w życiu szlachcianek ukazany jest jako czas niosący z sobą liczne niedogodności fizyczne i choroby, a także dramaty związane z odejściem najbliższych oraz samotność. To okres utraconych nadziei, tęsknoty za szczęściem, które niegdyś dane było im przeżyć. Mimo trudnych doświadczeń

³³ Zachowanie wdowy można tłumaczyć faktem, iż jej zamążpójście podyktowane było jedynie względami materialnymi. Płonne okazały się jednak nadzieje Jekatieriny Wasiliewny na powiększenie majątku, gdyż małżonek wbrew pozorom nie był człowiekiem majątnym i sam liczył na finansowe wsparcie żony — por. fragment wspomnień A.M. Fadiejewa zamieszczony w zapiskach Suszkowej: E. Сушкова, *op. cit.*, s. 26.

³⁴ *Ibidem*, s. 27.

³⁵ *Ibidem*, s. 432.

³⁶ *Ibidem*, s. 31.

³⁷ *Ibidem*.

życiowych starsze kobiety potrafiły zachować spokój, zaakceptować swoją sytuację i w duchu pokory godzić się z wyrokami losu. Bogobojne staruszki dzieliły się chętnie swym duchowym doświadczeniem z najmłodszym pokoleniem, przede wszystkim z wnukami, w których znajdowały wdzięcznych słuchaczy. Starsze damy w różny sposób przeżywały i przyjmowały starość oraz związane z nią dolegliwości. Na ich zachowanie wpływał sposób życia, środowisko, z którego się wywodziły, pozycja społeczna, obowiązujące w ich świecie zasady patriarchalne, co potwierdzają obserwacje dokonane przez rosyjską badaczkę Annę Bielową. W analizowanych pamiętnikach charakterystyce poddane zostały różnorodne osobowości starszych kobiet, o których z perspektywy współczesności Irina Sawkina napisała:

Возможно, у нас [w Rosji — D.A.] уже никогда не будет этих жертвенных, покорных, безупречно чистых и святых бабушек, а скорее всего, таких, не отбрасывающих тени, старушек никогда и не существовало, а были любящие, ненавидящие, страдающие, желающие, болеющие — разные³⁸.

Bibliografia

- Bartosz B., Zierkiewicz E., *Starość w narracjach kobiet młodych i starszych*, [w:] *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, red. E. Zierkiewicz przy współudziale A. Łysak, Wrocław 2005.
- Borkowski R., *Słowo wstępne. Refleksja o przemijaniu i przemianach*, [w:] *Starość i młodość: szkice o polityce, społeczeństwie i kulturze*, red. R. Borkowski, Kraków 2007.
- Laszczak W., *Twórczość literacka kobiet w Rosji pierwszej połowy XIX wieku*, Opole 1993.
- Белова А., „Четыре возраста женщины”: Повседневная жизнь русской провинциальной дворянки XVIII–середины XIX в., Санкт-Петербург 2010.
- Керн А., *Чудное мгновение*, Москва 2010.
- Пономарева В., Хорошилова Л., *Мир русской женщины: семья, профессия, домашний уклад XVIII–начало XX века*, Москва 2009.
- Пушкарева Н., *Частная жизнь русской женщины: невеста, жена, любовница (X–начало XIX в.)*, Москва 1997.
- Пушкин А., *Пиковая дама*, [w:] *idem, Собрание сочинений в восьми томах*, t. 8, Москва 1970.
- Савкина И., „У нас никогда уже не будет этих бабушек”?, „Вопросы литературы” 2011, nr 2, <http://magazines.russ.ru/voplit/2011/2/sa3.html>.
- Смирнова-Россет А., *Воспоминания*, Санкт-Петербург 2011.
- Сушкова Е., *Записки*, Москва 2004.

³⁸ И. Савкина, *op. cit.*

Portrayal of an old woman in the memoirs written by the nineteenth century Russian women

Summary

In the present article has been analysed portrayals of older women which appear in the memoirs of the nineteenth century Russian women writers. J. Sushkova, A. Kern and A. Smirnova-Rosset in their memoirs most often depict remarkable family members such as grandmothers and aunts, family friends. They focus on the analysis of their personalities, spiritual values and kind-heartedness rather than their physical appearance and signs of physical aging. Among the old ladies portrayed in the memoirs we encounter pious women, wise, experienced, understanding and hospitable women as well as overbearing women or even hostile towards other people. It has been proved in the article that the old women's behaviour was determined by their age, marital status, social position, their personal qualities and life experience.

Keywords: memoirs, nineteenth century, women writers, old age

Образ старушки в русской женской мемуаристике XIX века

Резюме

Статья посвящена образам пожилых женщин, представленных в воспоминаниях русских дворянок XIX в. Старушки, выступающие в мемуарах Е. Сушковой, А. Керн, А. Смирновой-Россет — это чаще всего бабушки и тети авторов воспоминаний, приятельницы семей. Авторы воспоминаний обычно немного места уделяли внешнему виду своих героинь или чертам их физического старения; прежде всего их интересовали характер, достоинства сердца, духа, значит то, что самое ценное в человеке и навсегда остается в памяти следующих поколений. Среди старушек, представленных в мемуарах, были как богобоязненные, хорошие, снисходительные и гостеприимные женщины, так и не терпящие возражений, а даже враждебные по отношению к другим людям. В статье показано, что их поведение зависит как от возраста, семейного или общественного положения каждой из этих женщин, так и от жизненного опыта и черт характера.

Ключевые слова: мемуары, XIX век, женщины-писательницы, старость